

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	6
Wprowadzenie	7
Praefatio	21
Rozdział I	27
Rozdział II	43
Rozdział III	59
Rozdział IV	63
Rozdział V	71
Rozdział VI	77
Rozdział VII	79
Rozdział VIII	89
Rozdział IX	97
Rozdział X	107
Rozdział XI	119
Rozdział XII	121
Rozdział XIII	127
Rozdział XIV	133
Rozdział XV	135
Rozdział XVI	139
Rozdział XVII	145
Rozdział XVIII	151
Rozdział XIX	153
Rozdział XX	159
Rozdział XXI	167
Rozdział XXII	173
Rozdział XXIII	175
Rozdział XXIV	177
Rozdział XXV	179
Rozdział XXVI	179
Rozdział XXVII	181
Rozdział XXVIII	185
Bibliografia	192
Indeks biblijny	194
Indeks rzeczy i osób	197

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Skróty ksiąg biblijnych według Biblii Tysiąclecia.

2. Skróty bibliograficzne:

BH	Biblia Hebraica
BT	Biblia Tysiąclecia
CCL	Corpus Christianorum. Series Latina
DENT	Dizionario Esegético del Nuovo Testamento
GCS	Die Griechischen christlichen Schriftsteller der ersten drei Jahrhunderte
<i>JTS</i>	<i>The Journal of Theological Studies</i>
KEKNT	Kritisch Exegetischer Kommentar über das Neue Testament
KNT	Kommentar zum Neuen Testament
LXX	Septuaginta
PG	Patrologiae Cursus Completus, Series Graeca
PL	Patrologiae Cursus Completus, Series Latina
<i>RB</i>	<i>Revue Biblique</i>
SBF Analecta	Studium Biblicum Franciscanum Analecta
<i>SBFLA</i>	<i>Studii Biblici Franciscani Liber Annuus</i>
WBC	Word Biblical Commentary

WPROWADZENIE

1. KOMENTARZ DO DZIEJÓW APOSTOLSKICH NA TLE TWÓRCZOŚCI EGZEGETYCZNEJ BEDY

Opera exegetica Bedy Czcigodnego, której częścią jest *Komentarz do Dziejów Apostolskich* to zbiór ponad dwudziestu dzieł¹, które powstawały zasadniczo w dwóch okresach: od 709 do 716 oraz po 716 roku². Stąd też dzieła Bedy należy umieścić w czasie, gdy Anglia była już pełnoprawnym członkiem łacińskiej *christianitas*, ale życie chrześcijańskie, w tym również w wymiarze monastycznym, potrzebowało wciąż impulsów do wzrostu wiary. W tym kontekście trzeba też przypomnieć, że Beda Czcigodny większą część swego życia poświęcił służbie Bożej jako mnich w założeniu zakonnym Wearmouth i Jarrow³ i to właśnie pobyt w tych klasztorach umożliwił mu zarówno obcowanie z mistrzami życia zakonnego⁴, którzy wprowadzali go w świat Mądrości, zawartej na kartach Pisma Świętego, jak

¹ O tej liczbie informuje sam Beda w zakończeniu dzieła *Historia ecclesiastica gentis Anglorum*, gdzie wymienia poszczególne tytuły dzieł: „In principium Genesis, usque ad nativitatem Isaac et eiectionem Ismahelis, libros IIII. De tabernaculo et vasis eius, ac vestibus sacerdotum, libros III. In primam partem Samuelis, id est usque ad mortem Saulis, libros III. De aedificatione templi, allegoricae expositionis, sicut et cetera, libros II. Item, in Regum librum XXX quaestionum. In Proverbia Salomonis libros III. In Cantica canticorum libros VII. In Isaiam, Danihelem, XII prophetas, et partem Hieremiae, distinctiones capitulorum ex tractatu beati Hieronimi excerptas. In Ezram et Neemiam libros III. In Canticum Habacum librum I. In librum beati patris Tobiae explanationis allegoricae de Christo et ecclesia librum I. Item, Capitula lectionum in Pentateucum Mosi, Iosue, Iudicum; In libros Regum et Verba dierum; In librum beati patris Iob; In Parabolas, Ecclesiasten, et Cantica canticorum; In Isaiam prophetam, Ezram quoque et Neemiam. In evangelium Marci libros IIII. In evangelium Lucae libros VI. Omeliarum evangelii libros II” (V,24).

² Por. S. DE GREGORIO, „Bede and the Old Testament”, w: IDEM (red.), *The Cambridge Companion to Bede*, Cambridge 2010, s. 130-131.

³ Beda wspomina: „Wszystek czas życia swego spędziłem, mieszkając w tymże klasztorze, z wielką pilnością oddawałem się rozmyśleniom nad Pismem Świętym, a przy zachowaniu dyscypliny zakonnej i przy pilnym śpiewaniu codziennie w kościele, uważałem sobie za przyjemność zawsze się uczyć albo nauczać, albo pisać” (HEGA V,24). Nieco szerzej na temat życia i twórczości Bedy Czcigodnego zob. BEDA CZCIGODNY, *Komentarz do Listu Jakuba*, (PSP 67), D. Sztuk (wstęp, przekład, redakcja), Wyd. UKSW, Warszawa 2013, s. 7-17.

⁴ Należy tu wymienić przede wszystkim dwóch opatów: Benedykta Biscopa (627/28-690) oraz Ceolfryda (642-716).

i z księgami, które zgromadzone były w bibliotece opactwa⁵. Niewątpliwą zasługą Bedy Czcigodnego jest dostarczenie sobie współczesnym, w tym również młodym mnichom opactwa Wearmouth i Jarrow, nie tylko impulsów do wzrostu wiary, lecz również solidnych i wszechstronnych instrumentów do poznawania jej źródeł, które zawarte są w księgach Starego i Nowego Testamentu.

Komentarz do Dziejów Apostolskich – jak wynika z listu wstępnego, w którym *Doctor Venerabilis* dedykuje swoje dzieło biskupowi Akce – należy do wczesnych pism jego *opera exegetica* i zazwyczaj datowany jest na lata 709–716⁶. Beda zamierzał w tym czasie stworzyć komentarz do Ewangelii Łukasza, lecz przynaglony czasem ograniczył się do drugiej części *Dwudziela*, bo jak sam tłumaczy: „Nie mogąc zaś dotąd sprostać temu poleceniu, z racji na powalającą wielkość tego dzieła oraz rozpraszany z wielu powodów, które sam znasz, na chwilę obecną zrobiłem ile mogłem, by nie pozostawić bez odzewu Twojej szacownej prośby. Posyłam Ci zatem krótkie dzieło poświęcone Dziejom Apostolskim, które skończyłem pisać zaledwie kilka dni temu. By sprostać Twojej prośbie, pospiesznie je poprawiłem oraz poleciłem przepisać w kodeksie. W dziele tym, na ile mogłem, starałem się wyjaśnić czyny, które wydawały się zawierać jakieś przesłanie duchowe oraz słowa o niejasnym znaczeniu”.

W rzeczywistości *Komentarz do Dziejów Apostolskich* nie jest systematycznym odniesieniem do całości pierwszej historii chrześcijaństwa, co widać po rozkładzie materiału, gdyż niektóre rozdziały zostały przez Bedę potraktowane *en passant*, gdzie indziej egzegeza sięga niuansów filologicznych poszczególnych słów i wyrażeń, zaś niektóre wersety zupełnie pominięto. Zapewne takie ujęcie przedmiotu dociekań wymusiło na Bedzie Czcigodnym napisanie ok. roku 730 drugiego dzieła poświęconego Księdze Dziejów Apostolskich – *Retractatio in Actus Apostolorum*, by – jak on sam zaznaczył – „dodać, co sam wcześniej przeoczyłem, bądź poprawić to, co wydaje się, że zostało powiedziane inaczej niż bym chciał”⁷.

⁵ W czasach Bedy opactwo Wearmouth-Jarrow było jednym z miejsc, w którym znajdował się *Codex Amiatinus*, datowany jest on na przełom VII i VIII wieku (698-716), a skopiowany z rękopisów przywiezionych z Italii przez opata Ceolfryda. Wkrótce potem znalazł się w klasztorze San Salvatore na górze Amiata w Toskanii, gdzie pozostał do 1786 roku, po czym przekazano go Bibliotece Medicea Laurenziana we Florencji, gdzie od tamtej pory jest przechowywany. Ponadto przypuszcza się, że Beda miał dostęp do przynajmniej dwóch innych wersji Wulgaty, jak również rękopisów *Vetus Latina* (w tym także tzw. *Laudianus Graecus* 35). Por. C. A. FARR, „The Shape of Learning at Wearmouth-Jarrow: the Diagram Pages in the Codex Amiatinus”, w: HAWKES J. – MILLS S. (red.), *Northumbria's Golden Age*, Thrupp-Stroud Glouc 1999, 336-344; P. MEYVERT, „Bede's Capitula lectionum for the Old and New Testament”, *RB* 105 (1995) 348-380.

⁶ Por. C. E. WHITING, „The Life of the Venerable Bede”, w: A. H. Thompson (red.), *Bede. His Life, Times and Writings*, New York 1966, s. 17.

⁷ PL 92,995C.

W opinii niektórych znawców twórczości Bedy jego egzegezę należałoby raczej uznać za krytykę literacką niż za teologię⁸, co wcale nie jest ujmą dla niego samego, bowiem sytuuje go pośród prekursorów analizy retorycznej. W rzeczy samej dzieło *De schematibus et tropis* było poniekąd pomyślane jako pomoc do egzegezy, o czym mogą świadczyć już wstępne rozważania autora, w których podkreśla, że Biblia jest szczególnym przykładem literackiego kunsztu⁹. Jednakże Beda nie zatrzymuje się jedynie na warstwie literackiej tekstu biblijnego. Pragnąc przybliżyć jego przesłanie swoim czytelnikom, objaśnia problemy historyczne, zajmuje się datacją, sięga do danych geograficznych i topograficznych, będących sceną biblijnych wydarzeń, po to, by przesłanie ksiąg natchnionych stało się jak najlepiej zrozumiane przez jemu współczesnych. W tym sensie bardziej adekwatne byłoby nazwanie metodologii zastosowanej przez Bedę eklektyczną i pastoralną¹⁰. W rzeczy samej doktor Kościoła sam starał się zrozumieć tajemnice Pisma Świętego, sięgając między innymi do siedmiu zasad hermeneutycznych Tykoniusza¹¹, które poznał, czytając św. Augustyna¹². Towarzyszyła mu jednak świadomość tego, że jego potencjalni odbiorcy, ze względu na poziom ich wiedzy i znajomości języka łacińskiego, będą potrzebować nie „pokarmu stałego” w postaci systematycznych, naukowych komentarzy do poszczególnych ksiąg biblijnych, lecz „mleka duchowego”, czyli prostych objaśnień o charakterze obrazowym. Mając to na uwadze, Beda w swoich komentarzach sięga do objaśnień o charakterze alegorycznym,

⁸ Por. R. RAY, „What do we know about Bede’s Commentaries?”, *Recherches de Théologie ancienne et médiévale* 49(1982), s. 13.

⁹ Por. *De schematibus et tropis* I,12-19 (PL 90,175A): „Solet aliquoties in Scripturis ordo verborum, causa decoris, aliter quam vulgaris via dicendi habet, figuratus inveniri: Quod grammatici Graecae schema vocant, nos habitum, vel formam, vel figuram recte nominamus, quia per hoc quodammodo vestitur et ornatur oratio. Solet iterum tropica locutio reperiri, quae fit translata dictione a propria significatione ad non propriam similitudinem, necessitatis aut ornatus gratia. Et quidem gloriantur Graeci talium se figurarum vel troporum fuisse repertores. Sed ut cognoscas (dilectissime fili), cognoscant item omnes, qui haec legere voluerint, quod sancta Scriptura caeteris omnibus scripturis non solum auctoritate, quia divina est, vel utilitate, quia ad vitam ducit aeternam, sed et antiquitate, et ipsa praeeminet positione dicendi, ideo placuit mihi, collectis de ipsa exemplis, ostendere quia nihil hujusmodi schematum, sive troporum valent praetendere ullis saeculis eloquentiae magistri, quod non illa praecesserit. Sunt autem multae species schematum et troporum: tamen praecipua aliquot schemata et tropos selectiores Scriptura habet”.

¹⁰ R. RAY, „What do we know about Bede’s Commentaries?”, s. 9.

¹¹ Tykoniusz był pisarzem chrześcijańskim działającym w latach 370-390 i donatystą.

¹² Por. AUGUSTYN, *O nauce chrześcijańskiej* 3,30,42, cyt. za: J. Sułowski (tłum, wstęp, komentarz), PAX, Kraków 1989, s.159: „Niejaki Tykoniusz [...] ułożył także księgę przez siebie zatytułowaną *Reguły*. Zawarł w niej siedem zasad, którymi naszymi kluczami można otwierać tajemnice Pisma Świętego. Pierwsza: Pan i Jego ciało; druga: Dwojakie ciało Pana; trzecia: Obietnice i Prawo; czwarta: Rodzaje i gatunki; piąta: Czasy; szósta: Rekapitulacja; siódma: Szatan i jego ciało. Kiedy uważnie poznamy jego dzieło, przekonamy się, że niemało pomaga w przeniknięciu tajemnic Pisma Świętego”. Beda cytuje i omawia *Reguły* Tykoniusza w Liście do Euzebiusza, stanowiącym wstęp do jego Komentarza do Księgi Apokalipsy św. Jana, zaś samego Tykoniusza tytułuje: „vir inter suos eruditissimus” (PL 93,131-134).

kierując tym samym swoich czytelników ku poznaniu głębszego, duchowego sensu tekstu natchnionego. *Doctor Venerabilis* bardzo dobrze oddaje taki sposób pochylenia się nad słowem Bożym, objaśniając alegorycznie m. in. fragment Ewangelii według św. Marka: „I uczyniwszy otwór, spuścili łoże, na którym leżał paralytyk” (Mk 2,4): „Po zrobieniu otworu w dachu kładą chorego przed Jezusem, bo odsłoniwszy tajemnice Pism dociera się do poznania Chrystusa, tj. przez pobożność i pokorę zstępuje się do Jego pokory. Drugi ewangelista dobrze opisuje dom, w którym przebywał Jezus: był pokryty dachówkami. Odkrywszy godną pogardy zasłonę liter, jeśli tylko znajdzie się ktoś, kto nam ją odsłoni, można odnaleźć Bożą moc łaski duchowej. Pozbawienie dachówek domu, w którym znajdował się Jezus, oznacza odnalezienie w pospolitości liter sensu duchowego i tajemnic niebiańskich. To zaś, że chory został spuszczonej wraz z łożem, oznacza, że człowiek, dopóki pozostaje w tym ciele, ma obowiązek poznać Chrystusa”¹³.

W swoim zgłębianiu słowa Bożego Beda czyni odniesienia alegoryczne do etymologii nazw hebrajskich i greckich, nazw zwierząt, symboli liczbowych i różnych szczegółów zawartych w narracji danej księgi Pisma Świętego (dom, dach, wrota, morze, góra itp.). W konkretnym przypadku *Komentarza do Dziejów Apostolskich* oraz w *Retractatio* – jego drugim dziele poświęconym pierwszej historii chrześcijaństwa, z racji na ich fragmentaryczność, użycie alegorii nie jest tak systematyczne, jak w innych dziełach Bedy, trąci wręcz prostotą. Jest tak przy omawianiu działalności św. Pawła w Troadzie, gdzie głosił on Dobrą Nowinę w „górnjej sali”. Doktor Kościoła wyjaśnia, że jest ona jedną z trzech sal (*coenaculum*), „a pośród nich ta najwyżej usytuowana, w której Paweł przemawia to: wiara, nadzieja i miłość. Z nich zaś największa jest miłość”¹⁴ (Dz 20,9). Nie brakuje jednak w *Komentarzu* alegorii wydobywających głębsze znaczenie duchowe, jak na przykład interpretacja Dz 27,33, gdzie jest mowa o uratowaniu przez św. Pawła współtowarzyszy rejsu do Rzymu: „Paweł przekonał do spożycia posiłku tych, których przyrzekł uratować przed utonięciem. A po tym, jak pośrodku nocy okręt, dzięki czterem kotwicom, przetrwał uderzenie fal, gdy dzień zaświtał, przybili oni do brzegu. Nikt bowiem nie jest w stanie umknąć przed niebezpieczeństwami tego świata, jeśli nie spożywa chleba życia. A kto w noc doczesnych utrapień polega na mądrości, odwadze, powściągliwości i sprawiedliwości, ten oświecony Bożą pomocą wnet dotrze do portu zbawienia, którego szukał. Zatem, pokonawszy przeciwności świata, zabiega jedynie o płomień miłości, który rozgrzeje jego serce”. Również przy interpretacji ucieczki św. Pawła z Damaszku (Dz 9,25) można mówić o pogłębionej refleksji na temat uniwersalnego przesłania tego fragmentu *Dziejów Apostolskich*: „Ten rodzaj ucieczki jeszcze dzisiaj jest praktykowany w Kościele, gdy kto narażony

¹³ *In Evangelium S. Marci* I,2,4 (PL 92,147).

¹⁴ 1Kor 13.

na knowania odwiecznego nieprzyjaciela albo też poddany więzom tego świata, ratuje się przynajmniej swoją nadzieją i wiarą. W rzeczywistości mury Damaszku, którego nazwa oznacza 'pijący krew', są przeciwnościami tego świata. Król Aretas, którego imię oznacza 'zejście', jest diabłem. Kosz, który upleciony jest z sitowia i palm, oznacza zjednoczenie wiary i nadziei, bo sitowie oznacza krzepkość wiary, palma zaś – nadzieję życia wiecznego. Ktokolwiek więc czuje się otoczony murem przeciwności, niech śpiesznie wejdzie do kosza cnót, by uciec”.

W komentarzach Bedy znaleźć można wiele odniesień do wcześniejszych pism ojców Kościoła. On sam w autobiograficznym zakończeniu *Historia ecclesiastica* stwierdza: „Haec in Scripturam sanctam meae meorumque necessitati ex opusculis venerabilium Patrum breviter adnotare, sive etiam ad formam sensus et interpretationis eorum superadicere curavi”¹⁵. Nie będzie więc nadużyciem stwierdzenie, że doktor Kościoła traktuje interpretację Pisma Świętego na równi z pochyleniem się nad dziełami Ambrożego, Hieronima, Augustyna, czy Grzegorza Wielkiego, zaś cytowanie dzieł ojców Kościoła można by uznać za programowe wprowadzanie czytelników jego komentarzy w nurt literatury chrześcijańskiego *mainstraeamu*¹⁶. W przypadku dwóch dzieł poświęconych Dziejom Apostolskim było to postępowanie bardzo dyskretne, bowiem Beda nie miał do dyspozycji żadnego wcześniejszego łacińskiego komentarza do tej księgi Biblii, gdyż taki po prostu nie istniał. Jednak *Doctor Venerabilis* zdołał odnaleźć w dziełach zgromadzonych w bibliotece opactwa Wearmouth-Jarrow fragmenty odnoszące się do niektórych wątków pierwszej historii chrześcijaństwa i te umiejętnie wkomponował w treść własnego komentarza. Czasami użyty tekst jest poprzedzony należytyym wprowadzeniem (np. w komentarzu do Dz 2,2, gdzie Beda zaczerpnął kilka wersów z *Moralia in Job* Grzegorza Wielkiego¹⁷), innym razem cytat pozostaje niezidentyfikowany (np. w odniesieniu egzegetycznym do Dz 5,3, w którym doktor Kościoła użył słów Dydyma z dzieła *De Spiritu Sancto*¹⁸). Należy zauważyć, że użycie tekstów patrystycznych nie oznacza w przypadku Bedy braku oryginalności. Odnosząc się do Dz 5,15, gdzie jest mowa o uzdrawiającym działaniu cienia przechodzącego apostoła Piotra, *Doctor Venerabilis* mówi: „A ponieważ Piotr jest typem Kościoła, to sam zupełnie prosto postępuje, a cień towarzyszący mu podnosi tych, którzy leżą. Również Kościół, kierując się z rozmysłem i z miłością ku rzeczywistościom niebieskim, przemierza ziemię niczym cień i przez sakramenty doczesne oraz symbole odnoszące się do rzeczywistości niebieskich odnawia już tutaj wszystkich tych, których tam wynagrodzi darami wiecznymi”. Po tych słowach Beda

¹⁵ HEGA V,24.

¹⁶ R. RAY, „What do we know about Bede's Commentaries?”, s. 12.

¹⁷ *Moralia in Job* 28,1,2.

¹⁸ *De Spiritu Sancto* 60.

zauważa, że niektórzy (ma tu na myśli Augustyna¹⁹) łączą ten fragment Dziejów Apostolskich z J 14,12, lecz on sam nie idzie w ich ślady.

2. OSOBLIWOŚCI INTERPRETACYJNE KOMENTARZA DO DZIEJÓW APOSTOLSKICH

Mając na uwadze fakt, że twórczość Bedy była w pierwszym rzędzie skierowana do młodych adeptów życia zakonnego oraz do potrzebującego umocnienia wiary stosunkowo młodego Kościoła Anglii, nie może dziwić jego pochwała trwania wspólnot zakonnych²⁰, zakładanych przez Augustyna z Canterbury w duchu pierwszej wspólnoty jerozolimskiej, której obraz został przedstawiony w Dz 4,32. Beda, postępując szlakiem wyznaczonym przez tradycję patrystyczną, właśnie w tej wspólnocie dostrzegał wzór do naśladowania dla swoich współbraci, argumentując w *Komentarzu do Dziejów*: „Ci, którzy zupełnie wyrzekli się świata, nie współzawodniczyli ze sobą poprzez podkreślanie szlachetności swojego pochodzenia, bo zrodzeni z wnętrzości jednej matki – Kościoła, radowali się wszyscy z miłości braterskiej” (4,32). Wydaje się też, że owa pierwsza wspólnota Kościoła, poczynając od apostołów, którym Chrystus na Górze Oliwnej zlecił zadanie bycia „świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi”²¹ stała się wzorem dla tych, którzy w czasach Bedy mieli wyruszyć z misją głoszenia słowa. Beda, by ukazać uniwersalizm misji i zarazem docieranie Dobrej Nowiny zarówno do Żydów, jak i do pogan, ubogaca interpretację Dz 4,11 fragmentem hymnu chrystologicznego (Ef 2,14n) i przedstawia Chrystusa jako kamień węgielny, który jednoczy Kościół składający się z dwóch ludów: „Budowniczymi byli Żydzi. I oni jako jedyni czytali codziennie Prawo i Proroków dla zbudowania, podczas

¹⁹ *Tract. in Iob* 71.

²⁰ Por. HEGA I,26: „Ut idem in Cantia primitivae Ecclesiae et doctrinam sit imitatus et vitam, atque in urbe regis sedem episcopatus acceperit. At ubi datam sibi mansionem intraverant, coeperunt apostolicam primitivae Ecclesiae vitam imitari; orationibus, videlicet, assiduis, vigiliis, ac ieiuniis serviendo, verbum vitae quibus poterant praedicando, cuncta huius mundi velut aliena spernendo, ea tantum quae victui necessaria videbantur, ab eis quos docebant, accipiendo, secundum ea quae docebant ipsi per omnia vivendo, et paratum ad patiendum adversa quaeque, vel etiam ad moriendum pro ea quam praedicabant veritate, animum habendo. Quid mora? Crediderunt nonnulli, et baptizabantur, mirantes simplicitatem innocentis vitae, ac dulcedinem doctrinae eorum caelestis”.

²¹ Dz 1,8. Wielu spośród współczesnych egzegetów postrzega w tym miejscu werset programowy i strukturotwórczy Księgi Dziejów Apostolskich. Zob. H. CONZELMANN, *Acts of the Apostles*, (Hermeneia), Philadelphia 1987, s. 7; J. KRĘCIDŁO, „Dzieje Apsotolskie na tle starożytnej historiografii”, *Biblica et Patristica Thoruniensia* 1(2008), s. 19-24.

gdy inne ludy pogrążone były w oddawaniu czci bożkom. Pierwsi więc, budując, doszli do kamienia węgielnego, który obejmuje dwie ściany. Znaczy to, że wyczytali w pismach prorockich, że Chrystus miał przyjść w ciele i połączyć w sobie dwa ludy. A ponieważ woleli oni pozostać na jednej ścianie, to znaczy woleli sami się zbawić, toteż odrzucili kamień, który nie był przygotowany dla jednego, lecz dla dwóch. Lecz Bóg, chociaż tamci nie chcieli, złożył go jako głowicę węgla, by z dwóch Testamentów i z dwóch ludów powstała jedna budowla tej samej wiary”. W swoim *Komentarzu* Beda nie poprzestaje na *expositio* faktów zbawczych i historii. Idąc w ślady św. Pawła, *Doctor Venerabilis* zawarł w swojej refleksji także wskazania moralne. W tym przypadku Beda wyraża przekonanie, że napełnienie Duchem Świętym pozwala „poprzez kontemplację wznieść się ponad ograniczoność ciała”, zaś „trud poniesiony przez Kościół w doczesności, zostanie zadośćuczyniony nagrodą wieczną” (2,1). Pareneza Bedy nie nosi znamion systematycznego wykładu, bowiem sam gatunek komentowanej księgi Pisma Świętego zdaje się wskazywać na paradygmaticzny charakter protagonistów pierwszej historii chrześcijaństwa, czyli apostołów. Oni to pozostają dla Bedy i dla wszystkich chrześcijan „tymi, którzy promieniując cnotami, wyjawiali wszystkim tajemnice Chrystusa” (4,33). W związku z powyższym nauka moralna przekazywana jest przez autora *Komentarza* w postaci licznych, choć krótkich sentencji, które niejako przy okazji poznawania postaci i wydarzeń mają zapaść w pamięci odbiorcy.

Niewątpliwym atutem Bedy Czcigodnego była możliwość korzystania z zasobów bibliotecznych opactwa, w którym żył i tworzył, w tym także z kodeksów greckich i łacińskich Pisma Świętego. Co prawda nie dokonuje on w *Komentarzu* pełnej i dokładnej krytyki tekstu w myśl współczesnych nam prawideł tej dziedziny, ale w niektórych wątpliwych miejscach stara się porównać zapis różnych wersji tekstu natchnionego i wysnuć wnioski co do wymowy danego fragmentu Dziejów Apostolskich. Czyni tak między innymi w komentarzu do Dz 28,11, w którym czytamy: „Przypuszczam, że tekst wcześniej zawierał [nazwę] *insigne Castorum* (Dioskurów), lecz przez pomyłkę kopisty została dodana litera „r” jak na przykład w niektórych dawnych kodeksach znajdujemy: „daremnie chleba” (*frustra*) zamiast „kawałek chleba” oraz *appropriat* zamiast *appropriat*. W języku greckim rzeczywiście zamiast *insigni Castorum* zapisano παρασήμω Διοσκούριος²². Διόσκοουροι zaś po grecku nazywani są bracia Kastorowie, to jest Kastor i Polluks”. Innym przypadkiem odwołania się do różnych wersji tekstu natchnionego jest komentarz do Dz 7,14, gdzie przywołana została tradycja ST: „Posłał Józefa po Jakuba

²² W rzeczywistości o swoistej *lectio varians* można mówić również w przypadku rękopisów greckich, bowiem niektóre z nich zawierają nazwę Διοσκοποις (P⁷⁴, Ψ, 104, 326, 453). Jednak ta *lectio* grecka nie wnosi nic nowego do interpretacji omawianego fragmentu Dziejów Apostolskich, jako że stanowi attycką wersję tej samej nazwy. Por. H. G. LIDELL – R. SCOTT, *Greek-English Lexicon*, ad vocem, s. 435.

i sprowadził ojca swego i całą rodzinę w liczbie siedemdziesięciu pięciu osób. [Łukasz] oddaje to za tłumaczeniem Septuaginty, co innego wersja hebrajska, która mówi o siedemdziesięciu osobach. Ale jeśli uznasz za stosowne policzyć osoby w Księdze Rodzaju, to nawet dodając Jakuba i Józefa wraz z jego dwoma synami, którzy byli w Egipcie, znajdziesz jedynie siedemdziesiąt dusz”. Rzeczywiście tekst LXX mówi o ἑβδομήκοντα πέντε członkach rodziny Jakuba, którzy przybyli do Egiptu, natomiast BH oraz podążający za nią Hieronim podają liczbę siedemdziesiąt. Z podobnymi przypadkami, które poświadczają dokonaną przez Bedę analizę porównawczą różnych wersji tekstu Biblii można się zapoznać w komentarzu do Dz 4,1; 10,38; 22,18a; 23,6; 26,2.10.

Ze swoistą interpretacją Bedy mamy do czynienia również w odniesieniu do Dz 18,3: „W języku greckim namioty nazywa się σκῆναι, wyprowadzając etymologię od słowa „rzucić cień”, bowiem w języku greckim ‘cień’ nazywa się σκία. σκῆναι, bądź σκηνώματα są bowiem rodzajem zasłony, którą starożytni sporządzali z kawałków wełny, lnu, albo koziego włosia, czy też z gałęzi drzew, bądź z chrustu. I jak Piotr w sensie duchowym wyłowił nas za pomocą sieci wiary z odmętów świata, tak Paweł, stawiając ochronne namioty, broni nas słowem i działaniem przed deszczem zbrodni, żarem pokus oraz wiatrami zasadzek. W tym miejscu następują dwa wersety w języku greckim, których nasze rękopisy nie zawierają: ‘Co szabat rozprawiał on w synagodze i przekonywał tak Żydów, jak i Greków’. Po czym dodaje słowa, które podają obie wersje: ‘Kiedy Sylas i Tymoteusz przyszli z Macedonii’”. Powyższe przykłady pozwalają dostrzec staranie Bedy o dogłębne wyjaśnienie tajemnic zawartych w samym tekście biblijnym, co zapewne na tym etapie jego życia i znajomości języka greckiego, było pewnym wyzwaniem²³.

Słowa Bedy zawarte w prefacji do *Komentarza*: „W dziele tym, na ile mogłem, starałem się wyjaśnić czyny, które wydawały się zawierać jakieś przesłanie duchowe oraz słowa o niejasnym znaczeniu” są pewnym wskazaniem odnoszącym się do zamysłu samego autora, jak i metodologii, którą posłużył się przy tworzeniu swego dzieła. Beda, idąc za wskazaniem ojców Kościoła, uznał za konieczne objaśnić szczegóły, które jego wielcy poprzednicy zwykli byli nazywać σωματικά²⁴, a które to dla prostego odbiorcy przesłania Dziejów Apostolskich mogły pozostawać

²³ Por. F. M. STENTON, *Anglo-Saxon England*, Oxford University Press, Oxford 1970³, s. 181-186; K. M. LYNCH, *Evidences of a Knowledge of Greek in England and Ireland during the Age of Bede*, (Dissertation), Duquesnes 1976. Lynch w swojej rozprawie dokonał porównania dwóch dzieł Bedy dotyczących Dziejów Apostolskich pod względem językowym. Konkludując swoje rozważania dotyczące użycia języka greckiego w *Komentarzu*, stwierdza on: „The text shows in evidence that at this stage of his career Bede could independently translate a Greek Codex” (s. 144), zaś kończąc rozdział III, poświęcony *Retractatio*, mówi: „By the time he came to write RE Bede had mastered New Testament Greek. He was not a complete Greek scholar” (s. 180).

²⁴ Por. ORYGENES, *In Joh IV*, 2,4-6; EUZEBIUSZ, *HE VI*, 14, 7.

w cieniu niezrozumiałych nazw i niuansów odniesień historycznych²⁵. Chcąc wypełnić to zadanie, Beda interpretuje mowę Szczepana u bram Jerozolimy (7,16) i stara się objaśnić zawilości nazw odnoszących się do miejsca pochówku patriarchów, w tym samego Abrahama, używając klucza chrystocentrycznego²⁶. W tym samym kluczu, choć przy pomocy osobliwej interpretacji filologicznej toponimu „Gaza” wyjaśnia Beda passus Dziejów Apostolskich opowiadający o spotkaniu Filipa z dworzaninem etiopskim (8,26): „Alegorycznie [nazwa ta] oznacza ‘tłum pogan’, którzy niegdyś stronili od służby Bożej i nie zostali pouczeni przez słowa żadnego spośród proroków. Droga, która zstępując z Jerozolimy do Gazy, otwarła źródło zbawienia jest Jezus Chrystus, który mówi: ‘Ja jestem drogą, prawdą i życiem’²⁷. On to z Niebieskiego Jeruzalem zstąpił ku naszym słabościom i wodą chrztu obmył czerń naszego grzechu”. *Doctor Venerabilis* przy objaśnianiu znaczenia toponimów i imion biblijnych z upodobaniem sięga do dzieł Hieronima²⁸. Trzeba przy tym zaznaczyć, że intuicje Strydończyka – często nie dające się uzasadnić – nie zostały skorygowane przez Bedę Czcigodnego, w czym można się dopatrywać słabej jak na ów czas znajomości języka hebrajskiego, z którego to święty wywodzi źródło etymologii. I tak Beda wyjaśnia, że „imię Filip tłumaczy się jako ‘usta lampy’. Znaczenie to jest piękne, bowiem lampa otwiera swe usta, by wyprowadzić ku światłu poznania niejasne proroctwa” (8,35). W innym miejscu, stosując etymologię hebrajską, wyprowadza on znaczenie imienia greckiego i uderza w doniosły ton: „Jakaż to szlachetna racja sprawiła, że w imieniu – pominąwszy przewidywanie – wyrażony został z wyprzedzeniem los, jaki go miał spotkać: na ziemi został ukamienowany, a ukoronowany na wysokości [niebios]. W języku hebrajskim [imię to] oznacza ‘wasz wzór’” (6,8).

Jednak przy tych małych niedoskonałościach, dostrzeganych po upływie kilkunastu wieków od czasu powstania *Komentarza do Dziejów Apostolskich* trudno jest nie docenić wkładu pracy samego Bedy Czcigodnego, w tym jego szeroko zakreślonych horyzontów interpretacyjnych sięgających zarówno ksiąg Pisma Świętego, myśli ojców Kościoła, od których on sam umiejętnie czerpał również wiedzę dotyczącą podejścia do tekstów natchnionych. Nie można też zapomnieć o staraniach Bedy w dotaciu do pozabiblijnych źródeł historycznych takich jak

²⁵ Nie można też zapomnieć o innym dziele Bedy, w którym wymienia on poszczególne toponimy i krótko je omawia. Zob. *Expositio de Nominibus locorum, vel civitatum, quae leguntur in libro actuum apostolorum*, PL 92,1033-1040.

²⁶ Sama interpretacja toponimów, jak zauważono gdzie indziej, nie jest mocną stroną Bedy. Może to wynikać z faktu braku orientacji, albo – co bardziej prawdopodobne z dezorientacji, której przyczyną jest hipotetyczne powiązanie wielu miejsc w Palestynie z konkretnym toponimem, co miało miejsce w dobie zwiększonego zainteresowania miejscami świętymi w wiekach od V do VII.

²⁷ J 14,6.

²⁸ Mowa tutaj o: *De situ et nominibus locorum Hebraeorum* oraz *Liber interpretationis nominum Hebraicorum*.

pisma Józefa Flawiusza²⁹. To wszystko sprawiło, że *Komentarz Bedy Czcigodnego* może być postrzegany jako umiejętne połączenie biblijnych *circumstantiae* z tradycyjną doktryną i moralnością.

Poniższy przekład jest pierwszym pełnym tłumaczeniem Komentarza do *Dziejów Apostolskich Bedy Czcigodnego*. Opiera się on na wydaniu krytycznym D. Hursta, które ukazało się w 121. tomie *Corpus Christianorum. Series Latina*. Przekład ten jest drugim dziełem Bedy, które ukazuje się w serii Wydawnictwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy* jako tom dwujęzyczny. Z lewej strony czytelnik może zapoznać się z tekstem łacińskim, z prawej natomiast zamieszczono tekst przekładu polskiego oraz przypisy. Cytaty innych ksiąg Pisma Świętego (poza tłumaczeniami fragmentów Wulgaty) pochodzą z V wydania Biblii Tysiąclecia.

²⁹ Chodzi tutaj przede wszystkim o *Starożytności Żydowskie*.